Decyzja odnośnie zabrania psa zapadła zupełnie spontanicznie. To miała być tylko miła, towarzyska wizyta żeby zobaczyć szczeniaki. Od początku spotkania urzekła mnie miła, rodzinna atmosfera i absolutna symbioza Państwa Gałczyńskich z psami. Przebywanie w ich otoczeniu pomimo niewielkiego metrażu mieszkania w otoczeniu stadka niesfornych szczeniąt było niezapomnianym wspaniałym przeżyciem.

Od samego początku aż do dzisiaj mogę liczyć na fachową pomoc zarówno w zakresie szkolenia psa jak i zapewnienia mu opieki.

Pani Marzena uświadomiła mi jak wiele daje właściwie szkolenie psa od samego początku, tak aby nie tylko były bezpiecznymi towarzyszami naszego życia codziennego, ale również by dawały nam przyjemność i pożytek w zakresie tropienia i ratownictwa medycznego.

Dzięki właściwemu wychowaniu i nauce posłuszeństwa od początku Gaja (GALLA) jest przyjaznym i

radosnym psem, który wymaga pewnie jeszcze mnóstwo pracy. Daję mi jednak tyle radości i miłości; nie zamieniła bym jej na żadnego innego psa.

Dziękuje bardzo za pomoc, dobre rady i wsparcie!!!

Joanna Korabel